

Sygn. akt I Ns 189/18

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marek Syrek

Sędziowie: SO Edward Panek

SO Waldemar Nawrocki

Protokolant: st. sekr. sądowy Beata Kapa

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2018 r. w Tarnowie na rozprawie

sprawy z wniosku Z. B. i R. M.

przy uczestnictwie Komisarza Wyborczego w T. (...) - P. S., Przewodniczącej Obwodowej Komisji Wyborczej ds. Przeprowadzenia Głosowania w Obwodzie nr (...) - M. K., Przewodniczącej Obwodowej Komisji Wyborczej ds. Przeprowadzenia Głosowania w Obwodzie nr (...) - N. J. i Przewodniczącej Miejskiej Komisji Wyborczej w B. - M. D.

o stwierdzenie nieważności wyborów

postanawia:

oddalić protesty wyborcze.

Sygn. akt I C 189/18

UZASADNIENIE

postanowienia z 13 grudnia 2018 r.

Wnioskodawcy Z. B. i R. M. wnieśli protesty wyborcze domagając się stwierdzenia nieważności wyboru Burmistrza B. w głosowaniu ponownym, które odbyło się w dniu 4 listopada 2018 r.

Uzasadniając protesty zarzucili, że w czasie ponownego głosowania doszło do naruszenia art. 47 § 1 ustawy Kodeks wyborczy poprzez zaniechanie przedłużenia głosowania w obwodach głosowania nr (...) i (...), pomimo że taki obowiązek ciążył na odpowiednich komisjach wyborczych na mocy pkt 60 załącznika do uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 17 września 2018 r. w sprawie wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych do spraw przeprowadzenia głosowania w obwodzie dotyczących zadań i trybu przygotowania oraz przeprowadzenia głosowania w wyborach organów jednostek samorządu terytorialnego zarządzonych na dzień 21 października 2018 r. Zarzucili również, że w toku głosowania doszło do popełnienia przestępstwa, o którym mowa w art. 249 pkt 2 i 3 Kodeksu karnego w związku z art. 82 § 1 pkt 1 Kodeksu wyborczego poprzez nie podjęcie odpowiednich działań przez organy wyborcze wobec wystąpienia paralizu komunikacyjnego miasta, co utrudniło wyborcom wykonanie prawa do głosowania.

Wskazali, że w dniu ponownego głosowania na autostradzie (...) na wysokości miejscowości P. przed godziną 15.00 doszło do katastrofy komunikacyjnej. Z uwagi na zablokowanie autostrady cały ruch samochodowy został

skierowany do centrum miasta. Sytuacja ta spowodowała niespotykany w historii miasta paraliż komunikacyjny. Ruch samochodowy został rozładowany dopiero w późnych godzinach wieczornych. Utrudnienia komunikacyjne dotknęły w najwyższym stopniu wyborców głosujących w obwodach nr (...) i (...). Z uwagi na znaczną odległość od lokalu wyborczego wielu mieszkańców, szczególnie starszych lub borykających się z problemami zdrowotnymi, nie było w stanie wziąć udziału w głosowaniu. Pomimo powszechnej wiedzy o trudnościach komunikacyjnych obwodowe komisje wyborcze nie podjęły decyzji o przedłużeniu głosowania.

Sytuacja ta miała wpływ na wynik wyborów. S. K. w ponownym głosowaniu pokonał bowiem K. K. różnicą jedynie 135 głosów. Szczególne znaczenie dla wyniku wyborów miało głosowanie w obwodzie nr (...), gdzie w I turze K. K. wygrał ze S. K. różnicą 198 głosów. Tymczasem w II turze wyborów różnica ta wyniosła tylko 113 głosów. Podkreślili, że znaczna część wyborców głosujących w obwodzie nr (...) pozostawała w konflikcie ze S. K. z uwagi na zlokalizowaną w tym rejonie sortownię śmieci.

Zarówno w obwodzie nr (...) jak i obwodzie nr (...) w II turze wyborów frekwencja była znacznie niższa niż w I turze, co dodatkowo przekonuje o wpływie paraliżu komunikacyjnego na wynik głosowania.

Komisarz Wyborczy w T. (...) P. S. wniósł o oddalenie protestów wyborczych.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że zarzut popełnienia przestępstwa z art. 249 pkt 2 i 3 Kodeksu karnego nie został poparty żadnymi dowodami, a tym samym nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie uczestnika nie doszło również do naruszenia art. 47 § 1 Kodeksu wyborczego, gdyż okoliczności faktycznie nie uzasadniały przedłużenia ponownego głosowania w dniu 4 listopada 2018 r. Głosowanie w żadnym obwodzie głosowania nie było przejściowo ani trwale uniemożliwione. W dniu głosowania nie wystąpiła żadna przyczyna, która realnie uniemożliwiałaby głosowanie. Mniejsza frekwencja wyborcza w II turze głosowania jest zjawiskiem powszechnym i trudności komunikacyjne nie miały na nią wpływu.

Uczestniczka M. D. – Przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej w B. również wniosła o oddalenie protestów. Wskazała, że zwiększony ruch na ulicach B. występował jedynie przez 2 godziny (pomiędzy 16.00 a 18.00) i sytuacja ta nie umożliwiała dotarcia do lokali wyborczych i oddania głosu. Nie można również przyjąć, że osoby, które zrezygnowały z udziału w głosowaniu z uwagi na trudności komunikacyjne oddałyby głos na kandydata K. K., stąd brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności wyborów.

Uczestniczka N. J. – Przewodnicząca Obwodowej Komisji Wyborczej do spraw przeprowadzenia głosowania w obwodzie nr (...) wniosła o oddalenie protestów. Wskazała, że zwiększony ruch pojazdów w godzinach 16.00 – 18.00 nie uniemożliwiał dotarcia do lokalu wyborczego. Żaden z wyborców nie zgłaszał komisji trudności w dotarciu do lokalu, a sama uczestniczka – korzystając z przerwy w pracy – ok. godz. 17.15 i 20.00 przejeżdżała ulicami B. i bez żadnych problemów dotarła do miejsca zamieszkania a następnie do siedziby obwodowej komisji wyborczej. W jej ocenie nie było żadnych powodów do przedłużenia głosowania.

Uczestniczka M. K. – Przewodnicząca Obwodowej Komisji Wyborczej do spraw przeprowadzenia głosowania w obwodzie nr (...) nie przedstawiła jednoznacznego stanowiska w sprawie. Wskazała jednak, że wyborcy sygnalizowali komisji, iż pojawił się zator drogowy, który jednak nie utrudniał dotarcia do lokalu wyborczego. Wyborcy przychodzący do lokalu ok. godz. 19.00 wskazywali już na całkowitą przejezdność dróg. W ocenie uczestniczki brak było podstaw do przedłużenia głosowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 4 listopada 2018 r. na autostradzie (...) na wysokości miejscowości P. o godz. 14.40 doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego pasy ruchu prowadzące w kierunku zachodnim zostały zablokowane.

W celu rozładowania tworzącego się zatoru ruch pojazdów skierowano na węzeł B. i dalej ulicami miasta B. aż do drogi krajowej DK (...). Spowodowało to znaczne zwiększenie natężenia ruchu w B.. Dochodziło do chwilowych zatorów i blokowania się niektórych ulic. Zjawisko takie wystąpiło na ulicach (...).

Funkcjonariusze policji dyżurujący na terenie B. obsługiwali objazd informując kierowców o trasie objazdu. W początkowym okresie utrudnień kierowali ruchem na skrzyżowaniu ulicy (...).

O godzinie 16.15 prawy pas ruchu autostrady w kierunku K. został odblokowany i od tej pory pojazdy nadjeżdżające autostradą od strony wschodniej nie były kierowane na objazd przez miasto B.. Na terenie B. sytuacja drogowa ulegała stopniowej poprawie.

O godzinie 19.45 ruch na całej szerokości autostrady został przywrócony.

Trudności komunikacyjne na ternie B. utrzymywały się do ok. godz. 19.00.

W dniu ponownego głosowania wszystkie obwodowe komisje wyborcze do spraw przeprowadzenia głosowania na terenie B. pracowały bez żadnych przerw umożliwiając głosowanie wyborcom w godzinach od 7.00 do 21.00.

Żaden z wyborców w dniu wyborów nie zgłaszał Komisarzowi Wyborczemu w T., pracownikom Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w T., Miejskiej Komisji Wyborczej w B. ani Obwodowym Komisjom Wyborczym do spraw przeprowadzenia głosowania w obwodach nr (...) i (...) znaczących utrudnień w dotarciu do lokalu wyborczego. Zarówno wyborcy jak i przedstawiciele komitetów wyborczych nie zgłaszali wniosków o przedłużenie głosowania.

Członkowie obwodowej komisji wyborczej do spraw ustalenia wyników głosowania w obwodzie nr (...) punktualnie dotarli do lokalu wyborczego. W tym obwodzie głosowania nie zdarzyła się sytuacja, aby wyborcy spóźnili się docierając do lokalu po godzinie 21.00 i z tego względu nie mogli wziąć udziału w wyborach.

W ponownym głosowaniu K. K. uzyskał 5406 głosów, natomiast S. K. 5541 głosów.

Dowód: informacja Policji – k. 99-100,

wydruk protokołu wyników głosowania – k. 26 – 27,

zeznania świadków: M. C. – k. 109,

T. S. – k. 109,

zeznania uczestników: P. S. – k. 113,

N. J. – k. 113-114,

M. D. – k. 114-115.

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie powołanych wyżej dokumentów. Ich wiarygodność nie budzi wątpliwości Sądu, nie była też kwestionowana przez żadną ze stron.

Podstawą ustaleń były także zeznania świadków i uczestników postępowania. Zeznania świadków M. C. i T. S. zasługują na wiarę w całości. Osoby te posiadały informacje o sytuacji na terenie B. oraz o możliwości, czy też ewentualnych utrudnieniach, w dotarciu do lokali wyborczych, z uwagi na pełnione obowiązki. Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, aby osoby te były zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy na korzyść którejkolwiek ze stron. W toku postępowania nie ujawniła się też jakakolwiek okoliczność, która nakazywałaby poddać w wątpliwość prawdziwość ich twierdzeń.

Na wiarę zasługują także zeznania uczestników. Także te osoby – ze względu na pełnione funkcje – posiadały informacje na temat przebiegu głosowania. W toku postępowania nie przedstawiono dowodów, które podważyłyby wiarygodność ich zeznań.

Zeznania pozostałych świadków i wnioskodawczyni zasługują na wiarę jedynie w tej części, w której osoby te wskazują na trudności komunikacyjne w godzinach popołudniowych w dniu 4 listopada 2018 r. Nie można jednak uznać za wiarygodne ich zeznań w tym zakresie, w którym mówią o paraliżu komunikacyjnym trwającym jeszcze po godzinie 20.00. Zeznania tego rodzaju sprzeczne są z zeznaniami M. C. i T. S., a także zeznaniami N. J. i M. D.. Sprzeczne są również z zasadami doświadczenia życiowego. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że jeden pas autostrady został odblokowany już o godz. 16.45 i od tej pory trudności komunikacyjne nie narastały, a z biegiem czasu ulegały złagodzeniu. Od tej godziny nie kierowano bowiem pojazdów na objazd przez miasto B.. Konieczne było jedynie rozładowanie powstałego wcześniej zatoru. Oczywiście przywrócenie płynnego ruchu na ulicach B. musiało zająć dłuższy okres czasu. Zasady doświadczenia życiowego wskazują jednak, że nie powinno to trwać dłużej niż 2 godziny. Pogląd ten spójny jest z twierdzeniami świadków M. C. i T. S., którzy wskazali, że płynny ruch został przywrócony ok. godz. 19.00.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie świadków, którzy nie stawili się na rozprawę. Przeprowadzone postępowanie dowodowe było bowiem wystarczające do wydania rozstrzygnięcia, a ponadto odroczenie rozprawy spowodowałoby naruszenie terminu do rozpoznania protestu wyborczego określonego w art. 393 § 1 Kodeksu wyborczego. Sąd oddalił także wniosek o przesłuchanie S. K. na okoliczność ustalenia, czy posiadał informacje na temat trudności komunikacyjnych. Okoliczność ta nie miała bowiem żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wniosek ten był również spóźniony w świetle regulacji wynikającej z art. 392 § 2 Kodeksu wyborczego.

Sąd oddalił także wniosek o przesłuchanie D. Ż.. Dowód ten zmierzał bowiem do ustalenia treści obowiązujących aktów prawnych, a zeznania świadków służą jedynie ustaleniu okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje.

Protesty wyborcze nie są uzasadnione.

Zgodnie z art. 394 § 2 Kodeksu wyborczego sąd okręgowy orzeka o nieważności wyborów lub o nieważności wyboru radnego, jeżeli okoliczności stanowiące podstawę protestu miały wpływ na wynik wyborów. Przepis ten znajduje odpowiednie zastosowanie do wyborów wójta (burmistrza) na podstawie art. 470 Kodeksu wyborczego.

Z cytowanego przepisu wynika, że protest wyborczy może zostać uwzględniony jedynie w takim przypadku, gdy skarżący wykaże, że w procesie wyborczym doszło do naruszenia przepisów regulujących przebieg głosowania lub przebieg wyborów, a ponadto naruszenie to miało wpływ na wynik wyborów.

W okolicznościach niniejszej sprawy do uwzględnienia protestów konieczne było wykazanie, że – po pierwsze – wbrew ustawowemu obowiązkowi właściwe obwodowe komisje wyborcze do spraw przeprowadzenia głosowania nie podjęły uchwały o przedłużeniu głosowania, a po drugie – że w przypadku przedłużenia głosowania wynik wyborów byłby inny. Żadna z tych przesłanek nie została wykazana.

W pierwszej kolejności odnieść trzeba się do zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 249 pkt 2 i 3 Kodeksu karnego. Zarzut ten jest oczywiście nieuzasadniony.

Przepis ten stanowi: kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza:

- 1) odbyciu zgromadzenia poprzedzającego głosowanie,
- 2) swobodnemu wykonywaniu prawa do kandydowania lub głosowania,
- 3) głosowaniu lub obliczaniu głosów,

4) sporządzaniu protokołów lub innych dokumentów wyborczych albo referendalnych,

podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Wnioskodawcy nie wskazali nawet, kto tego rodzaju czynu miałby się dopuścić. Nie wskazali również na żadną okoliczność, która mogłaby choćby uprawdopodobnić, że określona osoba działając przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem usiłowała zakłócić przebieg głosowania lub ustalenie jego wyników.

Uzasadniając protesty wyborcze wnioskodawcy wskazali także na naruszenie przez organy wyborcze art. 47 §1 Kodeksu wyborczego i pkt 60 wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych do spraw przeprowadzenia głosowania w obwodzie ustalonych uchwałą PKW z 17 września 2018 r.

Pierwszy ze wskazanych przepisów stanowi, że głosowania nie można przerywać, a gdyby wskutek nadzwyczajnych wydarzeń głosowanie było przejściowo uniemożliwione, obwodowa komisja wyborcza ds. przeprowadzenia głosowania w obwodzie może zarządzić jego przerwanie, przedłużenie albo odroczenie do dnia następnego. Drugi – stanowiący uszczegółowienie regulacji ustawowej - stanowi, że: „głosowania nie wolno przerywać, chyba że w wyniku nadzwyczajnych wydarzeń zostanie ono przejściowo lub trwale uniemożliwione. Przez nadzwyczajne wydarzenie należy rozumieć wyłącznie takie, które realnie uniemożliwia głosowanie (np. katastrofa budowlana dotycząca budynku, w którym znajduje się lokal wyborczy); nie są nadzwyczajnymi wydarzeniami sytuacje o charakterze techniczno-organizacyjnym (brak właściwej pieczęci, trudność w dostaniu się do budynku lub lokalu przed rozpoczęciem głosowania, zapelnienie się urny itp.).”

Analiza sytuacji faktycznej, jaka miała miejsce w dniu ponownego głosowania nie pozwala na przyjęcie, że zachodziły podstawy do przedłużenia głosowania.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że głosowanie w wszystkich obwodach na terenie B. w żadnym momencie czasowym nie było uniemożliwione. Wszystkie obwodowe komisje wyborcze pracowały i umożliwiały oddanie głosów przez wyborców w godzinach o 7.00 do 21.00 bez żadnych przerw.

Trudności komunikacyjne mogłyby zostać uznane za okoliczność uniemożliwiającą głosowanie tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach. Pomimo znacznie zwiększonego ruchu na ulicach B. istniała możliwość dotarcia do lokal wyborczych pieszo, czy też przy użyciu pojazdów jednośladowych. Co istotne – była także możliwość dotarcia do lokalu samochodem, choć wymagało to większej determinacji i większej ilości czasu. Jak wskazał świadek P. O. jego znajomy dotarł do obwodowej komisji wyborczej pomiędzy godziną 16.00 a 17.00, a więc w czasie, gdy trudności komunikacyjne były największe i zajęło mu to ok. 40 minut. Także świadek J. M. dotarł do miejsc, do których zmierzał, choć w czasie znacznie dłuższym niż zwykle. Fakt, iż niektórzy wyborcy zniechęcili się trudnościami komunikacyjnymi nie jest wystarczająca podstawą do przedłużenia głosowania w świetle wskazanych wyżej przepisów.

Nie można także pominąć kwestii, że w dniu głosowania żaden z wyborców nie interweniował u Komisarza Wyborczego, Delegatury KBW w T., Miejskiej Komisji Wyborczej czy obwodowych komisji wyborczych sygnalizując brak możliwości dotarcia do lokalu wyborczego i nie żądał przedłużenia głosowania. Tego rodzaju żądania nie pojawiły się także ze strony przedstawicieli komitetów wyborczych. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że w przypadku rzeczywistych trudności w realizacji prawa do głosowania wyborcy bez zbędnej zwłoki interweniują u przedstawicieli organów wyborczych.

Brak jest także informacji, aby którykolwiek z wyborców dotarł do siedziby OKW spóźniony i z tego względu nie mógł wziąć udziału w głosowaniu.

Przejściowe trudności komunikacyjne na terenie miasta, nie wiążące się z całkowitym zablokowaniem ruchu kołowego i trwające kilka godzin, a ponadto zakończone ok. 2 godziny przed zamknięciem lokali wyborczych nie mogą zostać uznane za okoliczność uzasadniającą przedłużenie głosowania, gdyż nie były przyczyną uniemożliwiającą głosowanie.

Każdy z wyborców miał bowiem możliwość dotarcia do lokalu, choć w pewnych godzinach zajmowało to więcej czasu. Mógł też wziąć udział w głosowaniu w ostatnich godzinach pracy obwodowych komisji wyborczych.

Brak jest też podstaw do przyjęcia, że trudności komunikacyjne miały wpływ na wynik wyborów. Trudności te dotknęły w równym stopniu zwolenników jednego jak i drugiego kandydata. Nie ma przekonujących argumentów na poparcie tezy, że to zwolennicy K. K. w większym stopniu nie wzięli udziału w głosowaniu z uwagi na trudności komunikacyjne. Nie można także przyjąć, że ewentualne przedłużenie głosowania spowodowałoby, że właśnie zwolennicy tego kandydata udaliby się do lokali wyborczych po godzinie 21.00.

Spadek frekwencji w II turze wyborów jest zjawiskiem naturalnym, podobnie jak zmiana ilości oddanych głosów na poszczególnych kandydatów w stosunku do wyników I tury. Oczywistym jest bowiem, że wyborcy, którzy popierali w I turze kandydata, który nie uzyskał wyniku pozwalającego zająć I lub II miejsce „przenoszą” swoje poparcie na kandydata, który im odpowiada, a który bierze udział w ponownym głosowaniu. Dlatego też przedstawione przez skarżących dane statystyczne nie mogą przemawiać za unieważnieniem wyborów.

Z powyższych względów protesty muszą zostać uznane za nieuzasadnione w świetle art. 394 § 2 Kodeksu wyborczego, a tym samym podlegają oddaleniu.